

40 CZTERY

DWUTYGODNIK
ALEKSANDROWA 2



Rok V

Nr 9 (84)

30 kwietnia 1995r.

Cena 0,50 zł (5.000 zł)

Strzały w Sobieniu

W ostatni weekend w lasach otaczających Sobień miało miejsce niecodzienne zdarzenie. Z białego fiata 125p wysiadło dwóch osobników, którzy następnie rozpoczęli strzelanie z broni krótkiej do zwierzyny leśnej i domowej. Nie oszczędzali również przylegających do lasu zabudowań gospodarskich. Zaniepokojeni mieszkańcy zapisali numery rejestracyjne samochodu i zainteresowali sprawą odpowiednie służby. W poniedziałek okazało się, że numery te były fałszywe.

Drugie podobne zdarzenie miało miejsce w niedzielę w pobliżu wsi

Nakielnica, gdzie będący pod wpływem alkoholu mężczyźni podawali się za straż leśną. Zakwestionowali oni u jednego z mieszkańców Aleksandrowa posiadanie kamery video, której używał on do filmowania swojego dziecka w czasie leśnego spaceru. W wyniku słownej utarczki osobnicy ci wyciągnęli ze stojącego nieopodal samochodu marki polonez sztucer, po czym grozili nim zainteresowanemu mierząc do jego psa. Pomimo szybkiego zgłoszenia tego faktu na policję - sprawców nie udało się zatrzymać.

red.

Komisariat w "Sandrze"

10 kwietnia nastąpiła oczekiwana od wielu lat przeprowadzka aleksandrowskiego Komisariatu Policji do nowej siedziby przy ulicy Piotrkowskiej 10/12. Budynek ten był do niedawna użytkowany przez dyrekcję ZPP "Sandra". Nareszcie nasi stróże porządku mają odpowiednie warunki do pracy - widne, przestronne pokoje, nowoczesne meble i gustowny wystrój wnętrz.

Urządzono także luksusową izbę zatrzymań. Pierwsi jej klienci przybyli z wiązkami kwiatów, o czym piszemy szczegółowo w kronice 997 na str. 3.

Zapraszamy wszystkich Czytelników do odwiedzenia nowego Komisariatu. Oficjalne otwarcie przewidziano na 6 maja godzinę 11.00, ale już teraz nasi policjanci przyjmują pod nowym adresem.

Korzystając z okazji przypominamy telefony, pod którymi można kontaktować się z Policją. Są to: 997, 12 10 07, 12 44 53

red.

Pijmy w domu !

Z pierwszym powiewem wiosny na ulicach Aleksandrowa tradycyjnie pojawili się amatorzy taniego wina popijanego na łonie natury. Mając na uwadze uchwałę Rady Miejskiej zabraniającą

spożywania napojów alkoholowych w miejscach publicznych, funkcjonariusze Policji skierowali pierwsze w tym roku wnioski do Kolegium za takie właśnie praktyki.

23 bm. pod sklepem "Samba" zatrzymano Romana C. - mieszkańca Łodzi. Dzień później w ręce władzy dostał się Leszek D. - nasz

ziomek, który o 19.05 w parku miejskim delektował się napojem wysokowym. Obydwu panów czekają kary pieniężne i sporo nieprzyjemności. Niechaj będzie to przestrogą dla wszystkich chcących wypić coś nie coś z gwinta. Licho nie śpi!

red.

ALEKSANDRÓW

TAXI 919

RADIO

MPT

NASZE TELEFONY

919

NASZE TELEFONY

303-517

303-518

303-519

303-520

RADIO - TAXI 919

ŁÓDŹ - ALEKSANDRÓW

- * trasy krajowe i zagraniczne,
- * przesyłki, zakupy,
- * reklama na taksówkach.

919

Zmiana trasy autobusów

W związku z tradycyjnym kolarskim kryterium ulicznym w dniu 3 maja 1995 r. wystąpią na terenie miasta ograniczenia w ruchu kołowym oraz zmiany tras komunikacji autobusowej.

Wszystkich użytkowników dróg oraz pasażerów serdecznie przepraszamy za związane z tym utrudnienia.

Dnia 3 maja 1995 r. w godzinach 14.30 - 18.30 zamknięte zostaną dla ruchu kołowego następujące ulice:

- Ogrodowa - na odcinku od ul. 1 Maja do pl. Kościuszki,
- Warszawska - na odcinku od pl. Kościuszki do ul. Daszyńskiego,
- Daszyńskiego - na odcinku od ul. Warszawskiej do ul. Ogrodowej,
- pl. Kościuszki.

Wystąpią również następujące zmiany tras autobusowych:

- linia Aleksandrów Ł. - Łódź Zabieniec - dotyczy kursów w godz. 15.00 - 18.00 trasa od Łodzi ulicami: Wojska Polskiego, Południowa, Okrzei, Bankowa, Wojska Polskiego - przystanki bez zmian z wyłączeniem przystanku przy pl. Kościuszki.
- linia Konstantynów - Aleksandrów Ł. - Zgierz dotyczy kursów 14.46 - Konstantynów - Zgierz, 15.36 Zgierz - Konstantynów, 16.31 - Konstantynów - Zgierz, trasa w kierunku Zgierza: ulicami - Wojska Polskiego - Kilińskiego, Piotrkowska, Warszawska - dodatkowy przystanek przy ul. Wojska Polskiego przy Kilińskiego, trasa w kierunku Konstantynowa: ulicami Warszawska, Piotrkowska, 17 Stycznia, Wojska Polskiego dodatkowy przystanek na ul. 17 Stycznia przy ul. Wojska Polskiego.
- linia Aleksandrów - Bedoń - dotyczy kursów 16.10, 17.10 z Aleksandrowa. Przystanek końcowy na parkingu przed Szkołą Podstawową Nr 1, ul. Waryńskiego, trasa w kierunku Bedonia: ulicami Waryńskiego, Pabianicką, Konstantynowską.
- linia Aleksandrów - Wola Grzymkowa - Łódź - dotyczy kursów 14.40, 16.30. Przystanek końcowy na parkingu przed Szkołą Podstawową Nr 1 ul. Waryńskiego, trasa ulicami: Waryńskiego, Pabianicka, 11 Listopada.

Autobusy liniowe komunikacji PKS dotyczy kursów: z Łodzi - 14.22, 14.28, 14.37, 15.03, 16.13, 17.53, 18.03; do Łodzi 14.25, 14.39, 15.07, 15.57, 16.14, 17.07, 17.52, 18.02 trasa: ulicami Wierzbnińska, Pabianicka, Konstantynowska, Wojska Polskiego. Przystanek przy ul. Pabianickiej w okolicach ul. Mickiewicza (przystanek linii Aleksandrów - Bedoń).

Zarząd Miasta
Aleksandrów Łódzki

40 I CZTERY
DWUTYGODNIK ALEKSANDROWA ŁÓDZKIEGO

Dwutygodnik Aleksandrowa Łódzkiego
Redakcja: ul. 11 Listopada 3

telefon: **12 22 58**

Redaguje kolegium w składzie:

Katarzyna Gorzkiewicz (red. tech.)
Jacek Zemla (red. nacz.)
Zbigniew Walczyk

Redakcja zastrzega sobie prawo do
adustacji tekstów i zmiany tytułów.

Skład: Redakcja techniczna "40 i cztery"
Druk: "Okno na świat" - Zakład Poligraficzny
Łódź, ul. Wschodnia 59, tel. 32 79 28

Najważniejsze imprezy kulturalne, sportowo-rekreacyjne i rocznicowo-okolicznościowe w maju 1995 roku

- 3 maja - **godz. 9.30** - w kościele parafialnym św. Rafała - msza za Ojczyznę.
godz. 10.00 - spektakl Teatru Faktu z Łodzi "Gaude Mater Polonia" (kościół św. Rafała). Po spektaklu - przemarsz z orkiestrą dętą Straży Pożarnej do pomnika Tadeusza Kościuszki, okolicznościowe wystąpienia władz miejskich, złożenie kwiatów.
godz. 15.00 - wyścig kolarski "KRYTERIUM ULICZNE" (pl. Kościuszki, Warszawska, Daszyńskiego, 1 Maja, Ogrodowa, pl. Kościuszki).
- 6 maja - **godz. 11.00** - uroczyste otwarcie nowego Komisariatu Policji
- 7 maja - **godz. 14.00 - 22.00** - na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji **WOJEWÓDZKIE OBCHODY DNIA STRAŻAKA** czyli "Strażacka majówka" (msza polowa, defilada, przekazanie klucza przechodniego, wystąpienia, odznaczenia, pokazy - sekcja ratownictwa drogowego, sprzęt pożarniczy, występy estradowe:
- kapela ludowa "Aleksandrowianie",
- zespół wokально-instrumentalny "Rytmix",
- zespół taneczny "Terps"
oraz zabawa taneczna.
- 8 maja - **godz. 10.00** - w Szkole Podstawowej nr 3 - czwórób lekkoatletyczny dziewcząt (w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej).
odz. 12.00 - w kościele parafialnym św. Rafała msza o pokój między narodami z okazji 50. rocznicy zakończenia II wojny światowej. Po mszy przejście do Pomnika Pamięci Narodowej - okolicznościowe wystąpienia - złożenie kwiatów.
- 9 maja - **godz. 10.00** - w Szkole Podstawowej nr 3 czwórób lekkoatletyczny dziewcząt.
godz. 9.20 - w MDK dla uczniów Szkoły Podstawowej nr 4 spektakl Teatru Faktu "Kwartet C - dur"
godz. 11.00 - dla uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 "Kwartet C - dur" (MDK).
godz. 12.20 - dla uczniów Szkoły Podstawowej nr 3 "Kwartet C - dur" (MDK).
- 10 i 11 maja - **godz. 10.00** - w Szkole Podstawowej nr 3 czwórób lekkoatletyczny chłopców.
godz. 11.15 - dla uczniów L.O. spektakl Teatru Faktu "Gaude Mater Polonia"
- 14 maja - **godz. 16.30** - koncert aleksandrowskich chórów:
- Towarzystwa Śpiewaczego im. S. Moniuszki,
- Towarzystwa Śpiewaczego "Lutnia",
- chóru parafialnego.
w kościele parafialnym św. Rafała (w programie pieśni świeckie i religijne).
- 15 maja - **godz. 15.00** - w internacie L.O.: Sekcja Emerytów Związku Nauczycielstwa Polskiego inauguruje 90-lecie ZNP - spotkanie towarzyskie z humorem i piosenką.
- 17 maja - **godz. 10.00** - w MDK konkurs recytatorski "Świerszczykowe wierszyki" dla dzieci młodszych ze szkół podstawowych Gminy i Miasta Aleksandrów.
godz. 10.00 - w Szkole Podstawowej nr 3 - Igrzyska Młodzieży Szkolnej c.d. - piłka siatkowa dziewcząt.
- 18 maja - **godz. 10.00** - w Szkole Podstawowej nr 3 - piłka siatkowa chłopców.
- 20 - 23 maja - udział kapeli ludowej "Aleksandrowianie" w warsztatach artystycznych organizowanych w Sokolnikach przez Łódzki Dom Kultury.
- 22 maja - **godz. 10.00** - w Szkole Podstawowej nr 3 Igrzyska Młodzieży Szkolnej szkolna liga lekkoatletyczna dziewcząt.
- 23 maja - **godz. 10.00** - w Szkole Podstawowej nr 3 szkolna liga lekkoatletyczna chłopców.
godz. 13.00 - w MDK przegląd solistów i zespołów wokalnych, wokально-instrumentalnych, instrumentalnych i tanecznych "MUZYCZNA WIOSNA '95" (udział biorą wykonawcy z województwa łódzkiego).
- 24 maja - **godz. 13.00** - ciąg dalszy "MUZYCZNA WIOSNA '95" (MDK).
- 25 maja - **godz. 10.00** - stadion Szkoły Podstawowej w Rudzie Bugaj - Mistrzostwa Wiejskich Szkół Podstawowych w Lekkoatletyce (zasięg wojewódzki).
- 27 maja - **godz. 10.00** - w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 1 - Turniej Piłki Siatkowej Nauczycieli (Aleksandrów, Głowno, Ozorków, Zgierz, Rzgów).
godz. 20.00 - w MDK recital Jerzego Kryszaka "Na żywca" (bilety w cenie 9 zł do nabycia w MDK).
- 30 maja - **godz. 10.00** - Festiwal Piosenki o Aleksandrowie w MDK.
oraz konkursy dotyczące również tematyki aleksandrowskiej (regulaminy zostały rozesłane wcześniej).
- plastyczny (malarstwo, rysunek) MDK,
- fotograficzny MDK,
- poetycki ZNP.

Organizatorzy imprez:

Urząd Gminy i Miasta, BOKiZ, Młodzieżowy Dom Kultury, Kościół parafialny św. Rafała, Ochotnicza Straż Pożarna w Aleksandrowie, Szkoły Podstawowe nr 1, 3, 4, Szkoła Podstawowa w Rudzie Bugaj, Liceum Ogólnokształcące, Związek Nauczycielstwa Polskiego wraz z Sekcją Emerytów, Związek Komitantów, Towarzystwo Śpiewacze im. S. Moniuszki, Towarzystwo Śpiewacze "Lutnia", chór parafialny, kapela ludowa "Aleksandrowianie", orkiestra dęta, Policja, Straż Miejska, PGKiM, Towarzystwo Przyjaciół Aleksandrowa, MOSiR, Spółdzielnia Mieszkaniowa, Gazeta Lokalna "40 i cztery".

Powyższe imprezy otwierają obchody **DNIA ALEKSANDROWA**, które w tym roku kończą się 5 czerwca podczas imprezy finałowej w MDK o godz. 17.30.

Z prac Zarządu

redaguje Krzysztof Kozanecki



Próba selekcji

Zarząd postanowił zaproponować mieszkańcom osiedla "Słoneczne" selektywne pozbywanie się nieczystości stałych. W najbliższym czasie PGKiM ma postawić dwa pojemniki, z których

jeden przeznaczony będzie na butelki i inne szkło a drugi - na makulaturę. Jeśli eksperyment sprawdzi się, podobne pojemniki pokażą się także w innych rejonach miasta.

Nie ma już ZPP

Od niedawna nie istnieją Zakłady Przemysłu Pończoszniczego "Sandra". Pierwsza część przekształceń zmieniła niegdysiejszego aleksandrowskiego kolosa w Producenta Wyrobów Pończosznich. Dyrektorem przedsiębiorstwa jest dotychczasowy

komisarz p. Zbigniew Bartos. Jednak dyrektor podlega Radzie Wierzycieli. Jednym z jej członków jest bumistrz Krzysztof Czajkowski. W najbliższym czasie "Sandra" stanie się spółką akcyjną, a Rada Wierzycieli zostanie zastąpiona Radą Nadzorczą.

Będą nas spisywać

Ustawa sejmowa z 14 grudnia 1994 r. zobowiązała Główny Urząd Statystyczny do przeprowadzenia spisu ludności i mieszkań. Dane zebrane podczas spisu przedstawiają strukturę ludności według płci, wieku i wykształcenia. Będzie wiadomo ile mamy gospodarstw domowych oraz jaki jest ich skład osobowy. Poznamy źródła dochodu rodzin i ich miesięczne wydatki mieszkaniowe.

Należy tutaj przypomnieć, iż odpowiednia ustawa z jednej strony nakazuje nam udzielenia odpowiedzi, a z drugiej chroni je tajemnicą poufności. Nie jest to spis powszechny. Ten zostanie przeprowadzony najprawdopodobniej w grudniu roku 2000. Badaniem zostanie objętych 5% mieszkańców naszego państwa.

Mieszkania przeznaczone do spisu zostały wybrane drogą losowania. Na terenie miasta Aleksandrowa zostanie spisanych 205 mieszkań. Na terenach wiejskich naszej gminy rachmistrz wyposażony w legitymację dotrze do 176 mieszkań. Do każdego wylosowanego mieszkania dotrze list prezesa GUS-u Józefa Oleńskiego. Była już mowa o rachmistrzach, będzie ich siedmiu. Dotrą do wylosowanych mieszkań dwa razy. Najpierw w okresie między 12 a 16 maja dokonają oni obchodu przedspisowego. Celem tego obchodu jest aktualizacja podstawowych danych oraz umówienie się na konkretny termin przeprowadzenia spisu. Sam spis przeprowadzą rachmistrzowie w dniach 18 - 31 maja tego roku.

ZAPRASZAMY DO "SERTALU"

Z pewnością wielu z Państwa odczuwa brak w naszym mieście dużego, uniwersalnego pawilonu handlowego, w którym możnaby dokonać wszystkich zakupów pod jednym dachem. Nigdy nie doczekaliśmy się powstania w Aleksandrowie sklepu, który łączyłby w sobie wiele branż, imponowałby różnorodnością stoisk, kusząc jednocześnie umiarkowanymi cenami.

Nie ma jednak powodu do narzekania. Zaledwie o 15 minut jazdy autobusem stoi do naszej dyspozycji nowoczesny i mocno ostatnio zmieniony Dom Handlowy "Teofil" - w Łodzi przy ul. Aleksandrowskiej 38. Tutaj właśnie aleksandrowianie mają możliwość zakupu pełnej gamy artykułów odzieżowych, meblarskich, kosmetycznych oraz sprzętu gospodarstwa domowego.

Mniej więcej od roku za sprawą firmy "Sertal", która wykupiła na własność pierwsze i drugie piętro "Teofila", udało się tutaj stworzyć w pełni europejski dom handlowy, oferujący niemalże wszystko, co jest potrzebne do użytku.

Polecam szczególnie gorąco odwiedzić na drugim piętrze "Teofila", gdzie znajduje się firmowe stoisko "Sertalu". Można tutaj kupić sprzęt zmechanizowany potrzebny każdej gospodyni, sprzęt elektroniczny, lampy i kinkiety, narzędzia potrzebne wszystkim majsterkowiczom oraz całą masę innych artykułów. Jak zapewnia szef firmy "Sertal" ceny na tym stoisku są znacznie niższe niż w centrum Łodzi, a ponadto wiele artykułów można kupić w systemie sprzedaży ratalnej. Również bez poręczyteli i bez pierwszej wpłaty.

Na tym samym piętrze mamy do dyspozycji szeroki wybór mebli kuchennych, luksusowych mebli pokojowych, tapet, farb i

lakierów, dywanów, urządzeń sanitarnych, zabawek, rowerów i fantazyjnych dodatków upiększających nasze mieszkanie.

Pierwsze piętro "Teofila" to z kolei królestwo odzieży. Znajdzie tu coś dla siebie nawet najbardziej wybredny klient. Tuż obok można zaopatrzyć się w kosmetyki najbardziej znanych światowych firm.

Zgodnie ze słowami szefa "Sertalu" przed "Teofilem" stoi w najbliższej przyszłości perspektywa dalszych zmian. W tym roku ma powstać bezpłatny strzeżony parking dla wszystkich klientów domu handlowego, natomiast w podziemiach obiektu otworzone zostanie ogromne targowisko owocowo-warzywne o aspiracjach godnych co najmniej Hali Górnika.

Szczególną uwagę pragniemy zwrócić na stosunkowo niskie ceny, po jakich oferowane są towary na stoiskach należących do "Sertalu". Wpływają na to znacznie niższe koszty eksploatacji i czynszów, niż ma to miejsce w innych tego typu obiektach handlowych. Osobnym zagadnieniem jest także jakość oferowanych produktów. Jest ona zawsze najwyższa, bowiem taka właśnie jest zasada handlowa "Sertalu". Także fachowa i miła obsługa tworzą swoisty image tej firmy.

Na zakończenie dodać należy, że tuż przy wejściu do "Teofila" mieści się cała masa niewielkich budek, w których możemy naprawić zegarek, dorobić klucze, zamówić okulary, dać ogłoszenie do prasy, a nawet opłacić świadczenia mieszkaniowe.

Gorąco zapraszamy do zakupów w "odświeżonym" "Teofilu". Z pewnością nikt nie wyjdzie stamtąd niezadowolony.

artykuł sponsorowany

997

* 10 kwietnia około godz. 21.00 policjanci z KP Aleksandrów zatrzymali trzech sprawców kradzieży kwiatów i wystroju pomników na cmentarzu katolickim. Okazali się nimi Stanisław J., Jan Z. i Andrzej L. (poszukiwany listem gończym). Byli to pierwsi zatrzymani, którzy trafili do nowo uruchomionej izby zatrzymań w nowej siedzibie Komisariatu Policji w Aleksandrowie. Zostali tam przewiezieni razem ze skradzionymi wiązkami kwiatów. Stało się więc zadość dobrem obyczajom - pierwsi klienci przynieśli gospodarzom nowego obiektu bukiety pachnącego kwiecica. Zabrakło tylko życzeń i "parapetów".

* 12 kwietnia zatrzymany został nietrzeźwy motorowerzysta - Leszek K. Prowadził on swój pojazd bez wymaganych uprawnień.

* 14 kwietnia o godz. 19.15 u zbiegu ulic Kilińskiego i Wyzwolenia doszło do kolizji drogowej. Kierujący VW passatem Marek Ś. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu pojazdowi nadjeżdżającemu ul. Kilińskiego. Sprawcę ukarano mandatem w wysokości 50 zł.

* 16 kwietnia około godz. 22.00 OSP Aleksandrów powiadomiła o pożarze na terenie zakładów "Pumestol" przy ul. 1 Maja 52. Pożar miał miejsce w części dzierżawionej przez hurtownię między. Straty oszacowano na 15 tys. zł.

* 17 kwietnia o godz. 23.50 w bezpośrednim pościgu zatrzymany został kierowca fiata 126p - Tomasz D. Kierował on pojazdem po użyciu alkoholu.

* 23 kwietnia o 4.00 kierująca fiatem 126p Barbara H. w wyniku osłepienia przez inny pojazd straciła panowanie nad pojazdem i zjechała do rowu uszkadzając samochód oraz doznając wstrząsu mózgu. Umieszczono ją w szpitalu w Zgierzu.

* Tego samego dnia w samo południe kierujący fso 1500 Krzysztof K. jadąc ul. Pabianicką został uderzony w tył przez motocyklistę Andrzeja K. - nie posiadającego uprawnień do kierowania motocyklem.

"40 i cztery" rozmawia z Marylą Makowską - terapeutką w KWP "Niezależni"

"Trzeźwość - jest szansą wartościowego, satysfakcjonującego życia"

W dniu 10 kwietnia obchodzony jest dzień trzeźwości. Zaprosiłem do rozmowy panią Marylę Makowską - terapeutkę w Klubie Wzajemnej Pomocy "Niezależni" przy Przychodni na ul. Osiedlowej 6 w Łodzi.

B. O. - Marylo - jak długo zajmujesz się problemami alkoholowymi i pracujesz z uzależnionymi od alkoholu?

M. M. - Dokładnie od września 1983 r. Dziś mam tego świadomość, że początki mojej pracy były podżyte lękiem. Nie miałam wtedy dostatecznej wiedzy na temat choroby alkoholowej i niezbyt wiele mogłam zaoferować. Ale zaczęłam poszukiwać nowych form. Efektem tego był Abstynencki Klub Wzajemnej Pomocy - zorganizowany w lutym 1985 r. oraz Studium Pomocy Psychologicznej.

- Potrafisz zdefiniować, sformułować granicę między nadmiernym pijącym alkohol - a uzależnionym alkoholikiem?

- Pytasz, gdzie jest granica między pić - a pićmi nalogowym, od kiedy zaczyna się uzależnienie? Nie ma takiego momentu, ponieważ popadanie w uzależnienie - jest długim procesem. O UZALEŻNIENIU OD ALKOHOLU MOŻEMY MÓWIĆ WÓWCZAS, KIEDY ZACZYNA ON PANOWAĆ NAD ŻYCIEM CZŁOWIEKA, kiedy staje się ważniejszy niż praca, dobro rodziny.

- Prosiłbym, ażebyś przybliżyła naszym czytelnikom różnicę czy podobieństwo ruchu Anonimowych Alkoholików i Klubów Wzajemnej Pomocy.

- Może zacznę od podobieństwa. Wspólnoty AA oraz KWP są grupami samopomocowymi osób uwikłanych w problemy alkoholowe. Różnica - to oferowany program zdrowienia. Proponowany przez AA wyrażony w Dwunastu Krokach - jest programem na całe życie. Natomiast Kluby umożliwiają swoim członkom aktywność, organizując zajęcia edukacyjne, terapię grupową, wspólne spędzanie wolnych chwil itp.

- Masz długoletnie doświadczenie, czy

potrafiłabyś przybliżyć znaczenie pojęć trzeźwość - abstynencja?

- Abstynencja to po prostu powstrzymanie się od picia alkoholu. Natomiast TRZEŹWOŚĆ - to sposób bycia. To uwolnienie od nałogowych schematów myślenia i działania. Trzeźwość jest szansą wartościowego, satysfakcjonującego życia.

- Czy możesz opowiedzieć o pierwszym kontakcie uzależnionego z drogą do abstynencji i trzeźwienia?

- Pierwszy kontakt jest bardzo ważny, bo on często decyduje o nastawieniu do terapii. Osoba uzależniona bardzo potrzebuje zrozumienia, poczucia bezpieczeństwa, wiarygodnych informacji na temat choroby oraz odrobiny nadziei.

- Co powiesz na temat picia kontrolowanego?

- Dla osoby uzależnionej nie ma czegoś takiego jak picie kontrolowane, bowiem choroba alkoholowa to właśnie utrata kontroli picia. Nie jest możliwa przemiana alkoholika w człowieka umiarkowanie pijącego.

- Czy ważne jest działanie rodziny w procesie zdrowienia?

- Tak, bardzo ważne. Choroba dotyczy całej rodziny, wszyscy funkcjonują w rodzinie destrukcyjnej. Rodzina tworzy całość. W procesie terapii uczymy się rozwiązywania problemów rodzinnych - dawania sobie nawzajem wsparcia i poczucia bezpieczeństwa.

- Prosiłbym ażebyś przybliżyła pojęcie tak niezrozumiałe dla wielu - alkoholik to człowiek chory.

- Uzależniony jest tak samo chory, jak np. cukrzyk. Uzależnienie jest chorobą i jako choroba przewlekła powoduje długotrwałe uszkodzenie w sferze fizycznej, emocjonalnej, społecznej i duchowej. Jest chorobą, którą można zatrzymać, lecz nie potrafimy jej wyleczyć. Dlatego mówimy trzeźwy alkoholik.

- Co poradziłabyś uzależnionym, którzy nie potrafią poradzić sobie z problemem, a także ich rodzinom?

- Przede wszystkim doradziłabym, ażeby nie traktowali choroby w kategoriach moralnych, aby przełamali obawy i zwrócili się o pomoc. Nie

zostawiajcie z tym sami. W Łodzi i okolicach działają telefony zaufania, są ośrodki terapeutyczne, kluby abstynenckie, grupy AA i wielu ludzi chętnych do towarzyszenia w drodze do trzeźwości. Adres naszego klubu podaliśmy na początku rozmowy, telefon zaufania 54-10-66, czynny od 17.00 do 20.00 codziennie.

- Czy potrafisz powiedzieć, ilu ludzi chcąc trzeźwieć przeszło przez "twoją terapię"?

- Dokładnie nie potrafię tego określić i nie jest to dla mnie sprawą najważniejszą. Na trzeźwość uzależnionych pracuje cały zespół terapeutyczny, a przede wszystkim SAM alkoholik. Źródłem satysfakcji i motorem do dalszego działania jest świadomość, że całe rodziny czują się dobrze i traktują klub jak swoich bliskich. Na uroczystości z okazji 10-lecia klubu było około 500 osób, ale to tylko ci, którzy utrzymują z nami kontakt.

- Dziękuję ci za rozmowę.

Bogdan



*** LISTY *** POLEMIKI *** OPINIE

Szanowny Panie Redaktorze

Prawdopodobnie jedyne stanowisko krytyczne w Aleksandrowie w sprawie:

1. celowości budowy 2,5 km kolektora ścieków wzdłuż jego odbiornika w aspekcie relacji koszt-efekt-who będzie za to płacił-i kosztem jakich projektów w gminie w porównaniu z kosztami budowy kolektora (ok. 300m) na ul. Warszawskiej prostopadłym do rzeki wraz z oczyszczalnią. W latach 70 kiedy strumień pieniędzy państwowych wartko płynął do kas biur projektowych (premie do 300%) i wykonawców, takiego projektu kolektora nie zatwierdziłby nawet sprawdzający zważywszy, że bezpośrednio korzyść odniesie kilka gospodarstw na Rudzie Bugaj (czy stać ich na opłatę za odprowadzanie ścieków?) i uzbrojenie działek prywatnych.

2. wątpliwości co do założeń projektowych oczyszczalni 5000 m sześć. na dobę, skoro ścieki komunalne są rozcieńczane wodami gruntowymi przez nieszczelności kanalizacji i otwarte kanały w ilości kilkakrotnie większej od założeń projektowych zwłaszcza w okresie jesienno - zimowo - wiosennym. Wniosek - nie uniknie się kar za zanieczyszczenie rz. Bzury po wybudowaniu oczyszczalni.

3. brak kontroli zrzutów ścieków przemysłowych i zagnitych bytowych do kanałów melioracyjnych w zlewni na Rudzie Bugaj spotkało się z anonimową reakcją na największą inwestycję w gminie. Przyzwoitość nakazuje zignorowanie anonimu, ale nie wykluczone, że podpis z

poważaniem może też być przypadkiem redakcji.

Zastanawia mnie jednak użyta frazeologia, wyraźnie kojarząca się z uzurpowanym monopolem na: nieomyślność, profesjonalizm i nieublagane niszczenie każdej z form krytyki nawet tej konstruktywnej. Ale skąd my to znamy? Prawdą natomiast jest, że punkt widzenia zależy od punktu siedzenia, a jeszcze bardziej od stopnia zaangażowania w projekt. Jestem przekonany, że Autor tego projektu nie zrealizowałby go za własne pieniądze gdyby miał, ale przy ryzyku zerowym i za pieniądze podatnika to już jest inna sprawa.

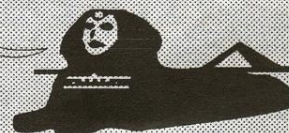
Niewygodne głosy rozsądku można sobie dowolnie interpretować a nawet wołać chorem, zwłaszcza w mieście takim jak Aleksandrów, ale mój głos wart jest ceny spokoju sumienia zważywszy, że jest jedynym w gminnej prasie, bo wiemy wszyscy do czego doprowadzić może tzw. "jednomyślność poglądów". Proponuję więc Sz. Panu/Pani wizytę na Poleko '95 w Poznaniu celem zapoznania się z technologiami i systemami, które mogą być przydatne w Aleksandrowie w nieodległej już przyszłości.

Myślę, że Szanownemu Autorowi projektu trzeba życzyć wiele szczęścia, bo będzie ono bardzo potrzebne w realizacji projektu w stanie jakim jest ujęty w założeniach na dzień dzisiejszy.

Z wyrazami szacunku
mgr inż. Jan Krzysick

Aktualności
...
wieku
?

AKTUALNOŚCI SPRZED WIEKU

Ale
historia

redaguje: Andrzej Benedykt Kuropatwa

B E Ł D Ó W

Po wielu artykułach mówiących o historii i współczesności Aleksandrowa Łódzkiego warto może teraz spacerować się trochę po ciekawszych miejscach leżących na terenach wiejskich.

Bez wątplenia do najciekawszych miejscowości nie tylko na terenie naszej gminy należy zaliczyć wieś Beldów. Historia jej jest znacznie dłuższa od historii Aleksandrowa choć tych najstarszych pamiątek, z najdawniejszych czasów ocalało bardzo mało. Bez wątplenia żywymi świadkami przeszłości Beldowa są wspaniałe dęby i inne dziś już pomnikowe drzewa. Wielowiekowa historia tej wsi związana jest z obowiązującymi dawniej zasadami osadnictwa. Podstawowym warunkiem wyboru terenu pod zagospodarowanie była głównie bliskość występowania wody. Dlatego też najstarsze osady powstawały w dolinach większych lub mniejszych rzek. Dobrym przykładem może być osadnictwo w dolinie rzeki Bzury - Łęczycza, Zgierz, Bruźca Wielka, Ruda Bugaj a w dolinie Neru - Lutomiersk, Kazimierz i Poddebice. Osią osadniczą w Beldowie była natomiast niewielka rzeczka Beldówka.

Obecny Aleksandrów został utworzony w XIX wieku na terenach piaszczystych wzniesień, które ze swej natury były nieurodzajne. Jednocześnie brak naturalnego cieków wodnych utrudniał na przykład mechanizację pewnych prac np. procesu mielenia mąki /młyn wodny/. Inaczej mówiąc woda płynąca stwarzała znacznie lepsze warunki życia osadników. Dopiero postęp cywilizacyjny XVIII i XIX wieku zmienił tę sytuację. Dlatego też wędrując gdziekolwiek, należy przypatrywać się topografii terenu i zależnego od niego ukształtowania, zwłaszcza starych osad ludzkich. Wybierając się do Beldowa warto wiedzieć, że to właśnie tu zachował się bardzo ciekawy zespół zabytkowych obiektów reprezentujących różnorakie budownictwo, spełniające różne funkcje. I tak budownictwo sakralne reprezentuje kościół parafialny pw. Wszystkich Świętych, kaplica grobowa Wężyków pw. Przemienienia Pańskiego oraz plebania. Natomiast budownictwo mieszkalno-rezydencjonalne dwór rodziny Wężyków otoczony niegdyś wspaniałym parkiem. Ostatnią grupę stanowi budownictwo przemysłowe, reprezentuje je gorzelnia oraz niewielkie pozostałości innych obiektów.

Ale zacznijmy może od początku czyli od historii tej miejscowości. Pierwsza pisana historyczna wzmianka dotycząca wsi Beldów pochodzi już z 1386 roku. Wieś ta była siedzibą i gniazdem rodzinnym rodziny Beldowskich pieczętujących się herbem Jastrzębiec. Wiemy, że około 1416 roku powstał tu pierwszy drewniany kościół pod wezwaniem Wszystkich Świętych. Fundatorami tego kościoła byli prawdopodobnie arcybiskupi gnieźnieńscy. Konsekracji kościoła w wymienionym już roku dokonał arcybiskup gnieźnieński Mikołaj Trąba. W okresie późniejszym z niewiadomych już dziś przyczyn parafia przestała istnieć, a kościół został

rozebrany. W roku 1526 kolejny arcybiskup gnieźnieński Jan Łaski ponownie eryguje beldowską parafię. 13 listopada odbywa się wielka uroczystość poświęcenia nowego ufundowanego przez rodzinę Beldowskich kościoła pod tym samym wezwaniem co poprzedni. Aktu tego dokonał sufragan gnieźnieński Sebastian Żydowski.

W tym miejscu warto przypomnieć trochę historię rodu Beldowskich, o którym już pisałem przy okazji omawiania łódzkich łagiewników. Do bardziej znanych postaci tego rodu bez wątplenia należy zaliczyć Marcina Beldowskiego, który w swoim czasie pełnił funkcje sędziego łączycykiego. Jego syn Jerzy Beldowski był natomiast podsejdem łączycykiem i właścicielem rozległych dóbr ziemskich składających się z dwunastu wsi: Koźle, Klęsk, Pludwiny, Imielnik, Moskule, Modrzew, Skotniki, Łagiewniki i inne.

Mając liczne potomstwo, syna Adama oraz pięć córek, został Jerzy Beldowski zmuszony do podziału tego majątku między nie, jako ślubne wiano. Wydając w 1669 roku za żonę ostatnią z nich Zuzannę, za Samuela Żelewskiego ze wsi Żelazna koło Rawy Mazowieckiej, podarował nowożeńcom niebagatelną majątek w postaci trzech wsi: Moskule, Skotniki i Łagiewniki. Zaiste surowy to musiał być pan skoro miał po swej śmierci odbywać czyszcówce męki w łagiewnickim stawie. Miała to być kara za zbyt surowe potraktowanie swego poddanego, chłopca który próbował ukraść karpia z jego stawu. Dopiero wybudowanie około 1675 roku w Łagiewnikach drewnianej kaplicy poświęconej św. Antoniemu z Padwy miało ostatecznie rozwiązać doczesne problemy Jerzego Beldowskiego i zmać jego doczesne winy, a jego córce i zięciowi zapewnić spokojne życie w łagiewnickim dworze. W roku 1765 dobra beldowskie zmieniają swych właścicieli i przechodzą w ręce rodziny Wężyków. Rodzina ta gdzieś w połowie XIX wieku buduje nową siedzibę rodową - istniejącą do dziś choć w oplakany stanie - klasycystyczny dwór zbudowany prawdopodobnie przez Jana Wężyka.

Po zakończeniu II wojny światowej majątek ten uległ upaństwowieniu i reformie rolnej.

Zapoznając się z historią Beldowa warto pamiętać, że wśród ochotników walczących w powstaniu styczniowym byli także mieszkańcy tej wsi. Między innymi do naszych czasów zachowała się informacja, że wśród nich byli Stanisław Czarkowski, Walenty Kochanowski, Józef Pieniążek, Karol Szamowski, Piotr Tomczak i Jakub Trylak. W roku 1897 władze kościelne oraz rodzina Wężyków wraz z bliźszymi i dalszymi krewnymi podjęła decyzję o rozbiórce istniejącego dotychczas drewnianego kościoła i budowie trzeciego w tym samym miejscu obiektu. W efekcie tej inwestycji możemy podziwiać dziś wyniurowany z cegły

kościół. Jest to ten najbardziej charakterystyczny budynek, stojący na skrzyżowaniu najważniejszych dróg komunikacyjnych Beldowa, a widoczny z wielu jego punktów. Głównym fundatorem tego kościoła był też dziedzic Beldowa Jan Wężyk. Konsekracji nowej świątyni dokonał sufragan warszawski Kazimierz Ruszkiewicz w 1901 roku. Natomiast na tutejszym cmentarzu można zobaczyć bardzo ciekawą w swej formie grobowym rodziny Wężyków i rodzin z nią spokrewnionych: Lebeltów i Orzechowskich. Fundatorem tej kaplicy pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego byli małżonkowie Jan i Ludwika z Prylińskich Lebelt, właściciele dóbr Zgniłe Błoto.

Niewątpliwym uzupełnieniem walorów krajoznawczych Beldowa są występujące w okolicy rozległe lasy oraz utworzone już dawno wzdłuż rzeki Beldówki, stawy hodowli ryb. W związku z tym obecnie rzeka ta, mająca znaczenie gospodarcze, jest chroniona przed odprowadzaniem do niej ścieków i dzięki temu należy do nielicznych cieków wodnych na terenie województwa łódzkiego prowadzących wody dość wysokiej czystości. Także w sąsiednich wsiach możemy zobaczyć pozostałości niegdyś pięknych majątków ziemian, których właścicielami były rody spokrewnione z Wężykami.

Ze względu na to, że uważam iż Beldów jest godzien szczególnej uwagi, to poświęcę mu jeszcze trochę czasu. W następnym numerze naszego czasopisma postaram się omówić poszczególne obiekty znajdujące się na terenie wsi.

Opracował: Andrzej Benedykt Kuropatwa





Vademecum Globtrotera

O P O R Ó W

To dziś niewielka miejscowość, która dawniej posiadała prawa miejskie. Leży na terenie obecnego województwa płockiego w odległości 15 km od Kutna i 6 km od Żychlina. Dość trudno znaleźć ją na mapie i dostać się tam bez własnego środka komunikacji. Jednak bez żadnych wątpliwości polecam państwu odnalezienie jej i odwiedzenie. Tym bardziej, że miejscowość ta dawniej należała do powiatu orłowskiego w województwie łęczyckim, w którym to powiecie w początkach XIX wieku sędzią pokoju był założyciel naszego miasta Rafał Bratoszewski.

Znajdują się tu dwa bardzo ciekawe obiekty zabytkowe. Przystępując do poznania tej miejscowości w pierwszej kolejności zalecił bym zwiedzenie zamku, który jest wspaniałym przykładem późnośredniowiecznej architektury obronnej. Wszystko wskazuje na to, że jeszcze zanim powstała obecnie istniejąca budowla, znajdowała się tu dziś trudna do opisanego i zlokalizowanego warownia drewniana. Biorąc jednak pod uwagę do dziś istniejącą nazwę tej miejscowości - Oporów, możemy dojść do prostego wniosku, że musiał to być obiekt o dużym znaczeniu obronnym.

Pierwsza pisana wzmianka o tej miejscowości pochodzi z 2 poł. XIV wieku kiedy to dobra oporowskie były własnością rodu Oporowskich herbu Sulima. W końcu tego stulecia dziedzictwo objął Mikołaj Oporowski. Jednak dopiero jego syn Władysław wznosił w 1440 roku gotycki zamek, który dziś możemy podziwiać, a który przez wieki był siedzibą nie tylko tej rodziny. Władysław Oporowski należał do jednej z największych znakomitości w historii tego rodu. Był on biskupem kujawskim, podkanclerzem koronnym, a od 1449 roku arcybiskupem gnieźnieńskim. Należał do najbardziej wpływowych polityków ówczesnej Polski. Był zaufanym doradcą i ulubieńcem króla Władysława Jagielly i Kazimierza Jagiellończyka. Dlatego też wzniesiona przez niego siedziba jest do dziś widocznym znakiem jego znaczenia i wielkiej zamożności. Zamek został wzniesiony na sztucznie usypanej wyspie, otoczonej fosą, przez którą pierwotnie prowadził most zwodzony. Kamienne fundamenty budowli zostały dodatkowo wsparte na osadzonych głęboko w ziemi dębowych palach. Całość obiektu została zaplanowana na planie czworoboku. W skład tego wspaniałego zespołu wchodzi przede wszystkim piętrowy dom mieszkalny, obronna baszta z kaplicą, dwupiętrowa wieża oraz obwodowy mur obronny zwieńczony blankami i posiadający otwory strzelnicze, a zamykający dziedziniec zamkowy od północy i wschodu.

Zwiedzając ten arcyciekawy zabytek - przechodzimy po moście nad fosą, oglądamy charakterystyczne mury z czerwonej cegły i odnosimy wrażenie, że znaleźliśmy się w XV lub XVI wieku. Zamek ten mimo posiadania wszystkich elementów surowego, obronnego budownictwa średniowiecznego ma raczej charakter rezydencji, ale wybudowanej według wszelkich kanonów w tamtych czasach

obowiązujących. Występujące w zamczku różne elementy nadające mu wygląd małej warowni miały raczej pełnić zgodnie z ówczesnymi potrzebami zabezpieczenie przed bandami rabusiów, a nie przed regularnym wojskiem.

Czas z tym obiektem obszedł się stosunkowo łagodnie. Do dziś układ wewnętrzny jak i zewnętrzny pozostał niemal nie zmieniony. Główny podpiwniczony i jednopiętrowy budynek mieszkalny mieści na parterze trzy pomieszczenia z których jedno pełniło funkcje sieni, a w drugim znajdował się zamkowy skarbczyk. Natomiast na piętrze znajdowała się reprezentacyjna duża komnata do której przylegała sypialnia. Podobnie zachodnia wieża broniąca dostępu do bramy, mająca cechy budowli obronnej była wykorzystywana przede wszystkim do celów mieszkalnych. Pod wieżą znajdowały się dwie kondygnacje głębokich piwnic.

Do ciekawszych elementów tego zamku pod względem architektonicznym można bez wątpienia zaliczyć również basztę wschodnią. Ma ona bardzo niespotykany kształt. Od strony dziedzińca zamkowego jest zamknięta płaską ścianą z szeroką ostrołukową arkadą. Natomiast na zewnątrz murów obronnych wyrasta z rzutu półelipsy, przechodząc na wysokości piętra w sześciobok. Podczas prac remontowych prowadzonych w XVII wieku sale mieszczące się na piętrze zostały przykryte drewnianymi stropami z renesansową polichromią. Sto lat później dokonano kolejnych zmian w wyglądzie i funkcjonowaniu obiektu. W wyniku przeprowadzenia tych prac przez rodzinę Solłohubowskich powstała sień bramna z klatką schodową oraz zmieniono ostrołukowe gotyckie otwory okienne i drzwiowe drugiej kondygnacji na barokowe. Dopelnieniem zmian było otoczenie zamku pięknym, 10 - hektarowym parkiem krajobrazowym z dwoma stawami i oczywiście z zachowaną fosą, które posiadają połączenie kanałami z zasilającą je rzeką Słudwią. Spacerując po parku możemy spotkać tu wiele pięknych i rzadkich okazów drzew jak np. dąb błotny, orzech czarny, żywotnik olbrzymi oraz drzewostan krajowy mający tu charakter leśny.

Po przeprowadzonych w latach 1962-65 przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Łodzi pracach konserwatorsko-rekonstrukcyjnych obiekt ten został przeznaczony na Muzeum Stylowych Wnętrz. Można tu zapoznać się z ekspozycją obejmującą okres od gotyku /XV wiek/ do klasycyzmu /XIX wiek/.

Obiekt ten będący niepowtarzalnym przykładem małej rezydencji obronnej z okresu późnego gotyku, których tak bardzo mało przetrwało, posiada dodatkowo wyjątkowy walor - zachował się do

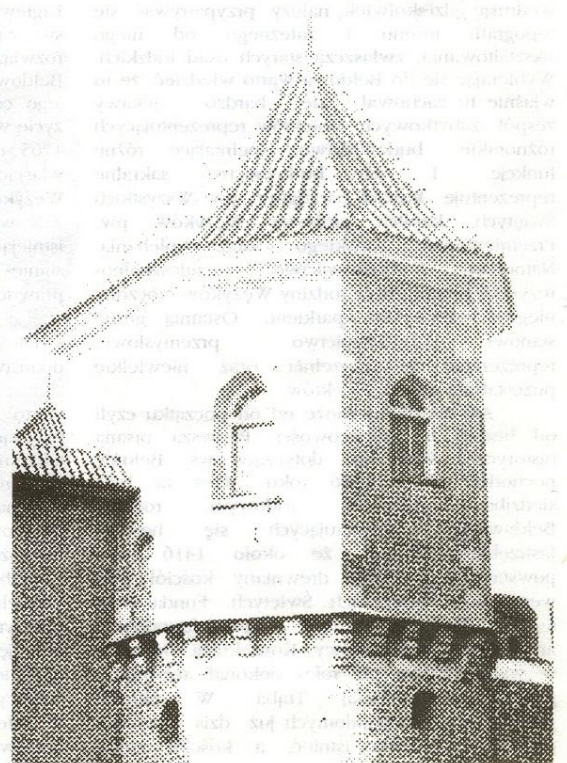
naszych czasów w doskonałym stanie.

Będąc w Oporowie nie wolno nam pominąć drugiego ciekawego zabytku znajdującego się nieopodal zamku, w zachodnim krańcu wsi. Jest tu mowa o zespole klasztornym oo. Paulinów i kościele parafialnym p.w. św. Marcina. Kościół ten został ufundowany około 1440 roku przez Władysława Oporowskiego, który po swej śmierci w 1453 roku właśnie tu został pochowany. Natomiast fundatorem klasztoru był jego brat Piotr Oporowski.

Warto pamiętać, że właśnie w tych murach klasztornych przebywał przez pewien czas późniejszy obrońca Jasnej Góry w czasie "szwedzkiego potopu" ks. Augustyn Kordecki. Warto może też wiedzieć spacerując po tym zamku, że podobnie jak wiele innych obiektów tego typu i Oporów ma swą "Białą Damę". Okoliczni mieszkańcy twierdzą, że to duch jednej z oporowskich kasztelanek błąka się po zamku i jego najbliższej okolicy. Miała ona ponoć zakochać się ze wzajemnością w wikarym kościoła Paulinów w Oporowie. Znała podziemne przejście, które łączyło dawniej kościół i zamek. Tam też kochankowie odbywali czule spotkania. W czasie jednego z nich rozpetła się wielka burza, ziemia zadrżała, a sklepienie lochu runęło grzebiąc nieszczęśników.

Jeżeli więc będąc tam zobaczycie na przykład unoszący się w powietrzu obłok przypominający swym kształtem piękną kobietę, to się nie bójcie - to tylko duch kasztelanek.

Opracował: Andrzej Benedykt Kuropatwa



SERIAL O OCZYSZCZALNI - ciąg dalszy

W poprzednim numerze "40 i cztery" zamieszczony został, anonimowy, list dotyczący planowanej do wybudowania oczyszczalni ścieków. Autor tego listu, nie tyle złośliwego - co posługującego się fałszem, obłudą i kłamstwem - choć niepodpisany jest łatwo rozpoznawalny. Niegdyś mawiano *poznać pana po cholewach*, dziś raczej po stylu. Gdy złośliwy - do przyjęcia - wszak cechuje ludzi inteligentnych. Gdy fałszywy i kłamliwy, - to po prostu obraźliwy i niegrzeczny - co zdradza ludzi nie posiadających rzeczowych argumentów.

Autor rzezonego listu - nazwijmy Go, dla uproszczenia, Panem MW - zarzuca, Zarządowi Miasta i jak podejrzewam mnie, popełnienie - na razie - dwóch kosztownych błędów. Oba miałyby dotyczyć oczyszczalni ścieków. Pierwszy z owych błędów polega - zdaniem Pana MW - na wyborze, przez Komisję Przetargową, *jakiejś taniej peryferyjnej firmy* do opracowania aktualizacji programu ogólnego kanalizacji miejskiej i dokumentacji technicznej tzw. kolektora "zachodniego". Nim przedstawię, jak ta sprawa miała i ma się do rzeczywistych faktów ciśnie mi się uparcie refleksja: nie byłoby tego zarzutu, gdyby do realizacji wymienionych opracowań wybrana została Firma "MW s.c." Firma ta - wielce dla miasta zasłużona - hołduje, jak się obecnie okazało, zasadzie Forda. Ów, klasyczny dla kapitalistycznego monopolizmu, właściciel firmy głosił, że każdy może zamówić u niego dowolny kolor samochodu, sławnego modelu T, pod warunkiem, że będzie to kolor czarny. Pan MW, jak się wydaje, chciałby podobnie: wolno Komisji Przetargowej i Zarządowi Miasta - wybrać dowolną firmę byle była to Firma "MW s.c."

Cała sprawa - co łatwo dowieść stosownymi dokumentami - miała się następująco. Od pewnego czasu narastała świadomość nieuchronnie zbliżającego się momentu podjęcia decyzji, co do wyboru dalszego kierunku postępowania ze ściekami, od 50 lat, beztrąsko wylewanych do Bzury. Należało wybrać: czy swoje ścieki kierować będziemy do GOS-u, Zgierza, czy do własnej oczyszczalni. Na podstawie różnych przesłanek - w tym i tych, które wypracowane zostały, oczywiście nie za darmo, przy udziale Firmy "MW s.c." - poprzedni Zarząd zdecydował o przyjęciu wariantu o budowie własnej oczyszczalni. Dzięki zaangażowaniu Pana MW - wówczas radnego - wytypowana została działka lokalizacyjna dla budowy oczyszczalni, po czym Urząd podjął starania o jej wykupienie z rąk prywatnych, co też się stało latem 1994 r. Równoległe z prowadzeniem spraw związanych z obraniem wariantu postępowania, wyborem miejsca lokalizacji i jego wykupem, zrodziła się - podpowiedziana przez ówczesnego radnego - potrzeba wykonania opracowań: *"Aktualizacja programu ogólnego kanalizacji sanitarnej dla miasta Aleksandrów Łódzki"* oraz *"Projektu technicznego kolektora "zachodniego"*. Oba wymienione opracowania - mieszczące się w ramach prac wstępnych, koniecznych do wykonania przed rozpoczęciem budowy oczyszczalni - miały na celu: po pierwsze - zinventaryzowanie stanu istniejącego i przyjęcie technicznie uzasadnionego schematu przyszłościowej rozbudowy miejskiego systemu kanalizacyjnego, po drugie - wykonanie typowej dokumentacji projektowej dla budowy kanału kanalizacyjnego: od ul. 11 Listopada - ul. Zachodnia - ul. Chopina - ul. 1 Maja - ul. Górna - ul. Dębowa - ul. Warszawska - do ul. Ludowej, gdzie nastąpi jego połączenie z istniejącym kolektorem "wschodnim" i będzie to wówczas początek głównego kolektora dolotowego do oczyszczalni ścieków w Rudzie Bugaj.

Owa "aktualizacja programu" okazała się być - z konieczności - właściwie od nowa tworzoną, w oparciu o techniczne i topograficzne przesłanki oraz tzw. zlewnie cząstkowe, programem do przyszłościowej rozbudowy miejskiej sieci kanalizacyjnej. Stało się tak dlatego, że - jak się okazało - Urząd Gminy i Miasta nie dysponował żadnymi wcześniejszymi opracowaniami na ten temat. Oprócz skromnej, wykonanej w 1992 roku *"Inwentaryzacji istniejącej sieci kanalizacyjnej"* - autorstwa Firmy "MW s.c." - nie było, również w archiwum Urzędu, żadnego wcześniejszego programu przyszłego rozwoju miejskiej kanalizacji. Takimi opracowaniami - z lat gdy Aleksandrów należał do tzw. województwa miejskiego łódzkiego - dysponuje, co wiadomo

dopiero teraz, Biuro Programowania i Rozwoju Łodzi. Jest to archiwalna dokumentacja wykonana w dawnym Biurze Projektów Komunalnych w Łodzi - w którym kiedyś Pan MW pracował. Najbardziej tą dokumentacją zainteresowany Urząd Gminy i Miasta nie dysponuje nią, mimo że na potrzeby tegoż Urzędu była ta dokumentacja opracowana. Tak się bowiem złożyło, że Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego właściwie już nie istnieje, a kopie archiwalnych opracowań znaleźć można nie w zainteresowanych nimi Urzędach, dla których były wykonane ale najczęściej u byłych pracowników tej szacownej, byleż, jednostki projektowej.

Ponieważ koszt wykonania aktualizacji programu i dokumentacji kolektora "zachodniego" szacowany był na kwotę wyższą od 30 mln zł (starych), to - zgodnie z obowiązującą w Gminie zasadą - wykonawcę rzeczowych opracowań należało wyłonić w drodze postępowania przetargowego.

Przetarg ogłoszono - wywieszając ogłoszenie i wysyłając imienne zaproszenia do 10 różnych firm - w lipcu 1994 r. Zaproszenie do wzięcia udziału w tym przetargu wysłane zostało również do Firmy Pana MW. Oferty złożyły łącznie 4 firmy projektowe o zbliżonych - jak wynikało z przedłożonych dokumentów uwiarygadniających - możliwościach technicznych doświadczeniu. Oferty te różniły się i to znacznie żądanym wynagrodzeniem. Oferta Firmy "MW s.c." była dwukrotnie droższa od oferty najniższej. W tej sytuacji Komisja Przetargowa, po zapoznaniu się ze złożonymi przez oferentów referencjami, postanowiła - zgodnie z zasadą wyboru najkorzystniejszej oferty, nie tylko ze względu na cenę - udzielić zlecenia łódzkiej firmie "PM - Sp. z o.o." Zasięgnięto o niej opinii m.in. w gminie Rzgów, gdzie owa firma wykonywała dość dużo projektów z zakresu oczyszczalni i kanalizacji sanitarnej. Uzyskane od wójta tej gminy - informacje to potwierdzały. Nie można zatem stawiać - jak to robi Pan MW - zarzutów, że wybrano *"firmę peryferyjną"* i *"podobno spraudzoną"*. Taki zarzut jest fałszywy.

Jest natomiast prawdą, że owa, w poprawny sposób wyłoniona, firma miała problemy z wywiązaniem się z terminu zapisanego w zawartej umowie. Przyczyny tego stanu były raczej natury obiektywnej - a to okazało się, że na istniejących mapach geodezyjnych brak jest naniesień wielu budynków i sieci podziemnych, a to instytucja, która wpięrowała, na piśmie, pozytywnie wykonane opracowanie wycofała swoją akceptację - a inna, przez przypadek tylko, mająca nieformalne powiązania z Firmą "MW s.c.", wręcz zdyskwalifikowała wszystko, co w firmie "PM - Sp. z o.o." powstało.

Owe potyczki - pomiędzy różnymi instytucjami, a wykonującą dokumentację firmą "PM - Sp. z o.o." - trwały dość długo, czemu ze spokojem przyglądał się Urząd wychodząc z założenia, że gdzie dwóch się bije, tam trzeci - czyli Urząd - korzysta. Sporne opracowanie pilnym nie było, dyskusje o nim wiedzę wzbogacały - choć nie darmo. Koszt opracowania wynosił bowiem, według umowy, 48 mln zł, a za opinię wydaną przez Biuro Programowania i Rozwoju Łodzi trzeba było zapłacić ok. 20 mln zł. W końcu należało dać kres tym przepychankom, co też się stało z chwilą wydania - w imieniu wojewody - postanowienia o jego pozytywnym zaopiniowaniu. Takie postanowienie wydał Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, czyli organ nadzoru nad administracją samorządową.

Wykonana też została dokumentacja kolektora "zachodniego", która uzskała protokół uzgodnieniowy z Zespołu Uzgodnień Dokumentacji Projektowej w Wydziale Geodezji i Gospodarki Gruntami Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi. Dowodzi to, że nie jest prawdziwym, zarzut Pna MW, że *"nie widać efektów tego działania"*.

Prawdą jest, że - istotnie - wywiązanie się firmy "PM - Sp. z o.o." nastąpiło z opóźnieniem. No cóż - grzech niedotrzymywania terminów nie jest obcy również Firmie "MW s.c." W minionych dwóch latach ani jedno ze zleceń realizowanych przez Firmę "MW s.c." dla tutejszego Urzędu, nie było wykonane w terminie. Opóźnienia były różne - od tygodnia do pół roku, jak miało to miejsce z dokumentacją inwentaryzacyjną wodociągu w Beldowie.

ciąg dalszy na str. 8

Wykonany w Firmie "MW s.c.", jesienią ubiegłego roku, projekt kanalizacji sanitarnej w ul. Pabianickiej i ul. Piłsudskiego posiadał uchwalenia formalne uniemożliwiającej, zdaniem Urzędu Rejonowego w Zgierzu, wydanie pozwolenia na budowę. Pozwolenie takie udało się uzyskać dopiero w drugiej połowie stycznia 1995 r., czyli dawno po zakończeniu prowadzenia robót. Dla uniknięcia straty - ok. 2 mld zł - koniecznym było prowadzenie budowy bez wymaganego pozwolenia z równoległym uzupełnianiem dokumentacji projektowej i staraniami o jego uzyskanie. Stara to prawda, że *trudniej u siebie kłode niż u kogoś słomkę w oku dostrzec*.

Drugi z rzekomo popełnionych błędów, choć dotyczy również kanalizacji, jest nieco innego charakteru. Pan MW zarzuca, Zarządowi Miasta, rozpisanie przetargu na realizację oczyszczalni ścieków "pod klucz", co - Jego zdaniem - przekracza *"granice zwykłego, przyzwoitego ryzyka"*. Ponadto, autor listu, apeluje aby zarówno Urząd Miasta, jak i magistracy urzędniczy chodzili *"drogami prostymi i już przetartymi"* - najlepiej, jeżeli to będą drogi wskazane przez *"podatników przypadkiem znających nieco profesję"* - czyli, jak można mniemać, najlepiej aby to były drogi wskazane przez Firmę "MW s.c." Ma to, twierdzi Pan MW, wszystkim *wyść na zdrowie, a na pewno być tańszym*.

Przyjrzyjmy się zatem - nim jak śmy do ognia podążymy w kierunku wskazywanym przez Pana MW - czy prawdę mówi. Fakty są następujące: Zarząd Miasta nie rozpiął przetargu lecz - zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych - ogłosił przeprowadzenie wstępnej kwalifikacji wykonawców oczyszczalni ścieków. Każdy to może sprawdzić czytając stosowne ogłoszenie w Biuletynie Zamówień Publicznych, Rzeczypospolitej i na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy i Miasta. To nie jest jeszcze właściwe postępowanie przetargowe - o czym nie sądzę, aby Pan MW nie wiedział, tym bardziej, że Firma "MW s.c." została pisemnie zaproszona do wzięcia udziału w tym postępowaniu. Czyżby zatem było to celowe wprowadzanie w błąd mieszkańców Aleksandrowa i nie tylko? Zaiste - trudno w to uwierzyć.

Przed przejściem do kolejnego wyjaśnienia przypomnieć warto, że wstępna ocena możliwości, uprawnień i kwalifikacji potencjalnych oferentów może pozwolić na wyeliminowanie z udziału, w przyszłym postępowaniu przetargowym, firmy przypadkowe, niepewne i nie dysponujące potrzebnym potencjałem, a tym samym może nie tylko przyspieszyć postępowanie. Stwarza też możliwość ustrzeżenia się przed utratą czasu i pieniędzy przy jednoczesnym nie ograniczaniu uczciwej konkurencji, do czego gmina jest zobowiązana z mocy prawa. Gdzież tu zatem ów błąd zarzucany Zarządowi Miasta? Wszystkim niezorientowanym i pytającym o co tutaj chodzi - należy się wyjaśnienie. Jak nie wiadomo o co chodzi, to na pewno chodzi o pieniądze. Tutaj ta reguła też się sprawdza. Rzecz cała dotyczy bowiem pieniędzy i to dużych pieniędzy. Poprzedni Zarząd rozważał ewentualność dochodzenia do oczyszczalni drogą tradycyjną, co sugerował Pan Prezes projektowej Firmy "MW s.c." Ten tradycyjny tryb to: wstępna koncepcja, potem projekt wstępny, następnie faza PT - czyli właściwy projekt techniczny i budowa. Tą metodą - kiedyś stosowaną powszechnie - budowana jest GOŚ, zaprojektowana w dawnym Biurze Projektów Budownictwa Komunalnego w Łodzi. Ta budowa trwa już przeszło lat 20 i z różnych powodów nie wiadomo kiedy się skończy. Można też inaczej. Inwestorowi, w tym przypadku Gminie, nie jest potrzebny stos tezek dokumentacji, która po zakończeniu budowy trafia do archiwum, moim na pożarcie - ale jest potrzebna oczyszczalnia, która na wyjściu będzie miała wymagane przepisami parametry i będą one zagwarantowane przez jej wykonawcę. Unika się tym sposobem nie tylko straty czasu, ale rożnież - w przypadku braku zakładanego efektu końcowego - odsyłania inwestora do, właściwie, Pana Boga. Wykonawca zgania winę na projektanta, projektant na wykonawcę, a inwestor płacze i płaci. Drogą wyłonienia wykonawcy oczyszczalni "pod klucz" poszło Głowno, Parzęczew, Ozorków i Rzgów - co by ograniczyć tą wyliczankę tylko do najbliższej okolicy. Wie o tym również Autor zarzutów Zarządowi Miasta postawionych. Dlaczego zatem głosi, że błąd popełniono? Pytanie pozostawiam bez odpowiedzi. Przejdźmy do kolejnego z postawionych zarzutów, że *"przyjęta przez Zarząd droga postępowania wymaga wydatkowania, przez oferentów, kwoty 300 - 400 mln zł na wykonanie opracowań projektowych już na starcie"*. Zawsze wiedziałem, że Firma "MW s.c." jest bardzo droga, nie wiedziałem, że aż tak. W 1994r. Firma "MW s.c." złożyła do Urzędu ofertę na wykonanie: *"kompleksowego opracowania koncepcji oczyszczalni ścieków obejmującego również wszystkie projekty branżowe i towarzyszące pozwalające na uzyskanie pozwolenia na budowę"* - wyceniając swoje usługi - do zapłaty w październiku 1994 r. - na kwotę 150 mln zł. Dla udziału w ogłoszonej kwalifikacji wstępnej jest wymagane przedstawienie koncepcji proponowanego, przez oferentów,

rozwiązania oczyszczalni - czyli opracowania skromniejszego niż oferowała to Firma "MW s.c." za owe 150 mln zł. Skąd zatem teraz dwa razy więcej i to za mniej pracy? Inflacja, owszem, istnieje - ale nie aż 100%. Pomyłka to czy celowe wprowadzenie w błąd Czytelników?

Kolejne wyjaśnienie dotyczy sugerowanego pytania się o drogę podatników - czyli, jak należy rozumieć, Pana Prezesa Firmy "MW s.c." Otóż Firma "MW s.c." żadnych podatków w tutejszym Urzędzie nie płaci. Płaci je, tak samo, jak inni - we właściwym urzędzie skarbowym. Nie ma żadnego znaczenia, dla finansów Gminy Aleksandrow, gdzie Firma "MW s.c." swoje podatki reguluje.

Teraz o radzie, by jej zasięgać u *"podatników przypadkiem znających nieco profesję"*. Uczyć się warto - przynajmniej ja tak sądzę - wszędzie, w tym i w Firmie "MW s.c.". Nie znaczy to jednak, aby bezkrytycznie z owych rad korzystać, skoro wszystkie sprowadzają się do wspólnego mianownika: *"Firma = MW s.c. = jest najlepsza i do tej Firmy, nie patrząc na koszty, wszystkie zlecenia kierować należy"*. Z tymi przechwałkami to warto, jak myślę, pamiętać o starym ludowym przysłowiu: *"Oby Cię cudze, a nie własne usta chwały"*. Ale to tylko taka moja dygresja. Broń mnie - magistrackiego urzędnika - Boże przed udzielaniem rad tak znakomitemu Obywatelowi miasta. Jeżeli jest to tak odczytywane, to ja - na zniewagi mnie od Pana MW nie zważając - bardzo przepraszam. Moim celem nie był i nie jest popis znajomości procesów inwestycyjnych lecz przybliżenie, Czytelnikom gazety, prawdziwego obrazu sytuacji, w której - w zakresie budowy oczyszczalni - się znajdujemy. A jest to tak, że nie mamy pieniędzy, a potrzeba więcej niż 50 mld starych złotych, nie mamy czasu, a mamy nakaz Wojewody wybudowania oczyszczalni i nie mamy - jak się teraz okazuje - zrozumienia u tych Obywateli miasta, którzy jakby się wydawało - o potrzebie oczyszczania ścieków są przekonani najbardziej.

Autor omawianego listu - na który z takim mozołem staram się odpowiedzieć - rozpoczął swoje uwagi od obiegowego twierdzenia, że w Polsce jest najwięcej lekarzy i tych, którzy znają się na oczyszczaniu ścieków. Ja nie wiem, czy faktycznie tak jest. Wiadomym jest, że Stańczyk - nadworny błazen ostatnich Jagiellonów, bardzo dawno temu stwierdził dowcipnie, że co drugi Polak jest z zamiłowaniem medykami. O tym, że dotyczy to również znających się na ściekach historia milczy. Widocznie nie zostało to odnotowane i dlatego znajomość tego faktu mogła przetrwać jedynie u ludzi niedoświadczonych tytuły nadwornych godności.

Miało być o pieniądzach. I tak jest w istocie. Koszt opracowania dokumentacji szacuje się na około 3 - 5 % kosztu budowy oczyszczalni, która (można podejrzewać) będzie kosztować nie mniej niż 50 mld zł (starych). Konia z rzędem można obiecać temu kto dowiedzie, że nie byłoby sprawy i zarzutu popełnienia błędu, gdyby udzielił zlecenia na wykonanie dokumentacji do Firmy "MW s.c." - czego życzę. Ja przeciwko takiemu rozwiązaniu nie oponuję - wszak to nie moja wola, ale prawo Zarządu Miasta. Jeżeli Zarząd zechce, to może tak postąpić i nie komu to tego.

Seweryn Sullida

629

INFORMACJA O WSTĘPNEJ KWALIFIKACJI
Urząd Gminy i Miasta — Wydział Gospodarki i Inwestycji,
95-070 Aleksandrow Ł., ul. Kościuszki 2, tel. (042) 12-10-18,
fax (042) 12-17-80,

informuje, że przeprowadzona zostanie wstępna kwalifikacja na wykonanie zamówienia: **wykonanie dokumentacji technicznej, wybudowanie i przeprowadzenie rozruchu technologicznego mechaniczno-biologicznej oczyszczalni ścieków dla miasta Aleksandrow Łódzki o przepustowości ścieków surowych min. 5000 m sześć./d, zlokalizowanej we wsi Ruda Bugaj, gm. Aleksandrow Ł.**

Termin realizacji — do dnia 1997.06.30

We wstępnej kwalifikacji mogą wziąć udział wykonawcy spełniający następujące warunki:

- byli wykonawcami oczyszczalni ścieków o przepustowości min 3000 m sześć./d,
- dysponują niezbędną wiedzą i doświadczeniem, potencjałem ekonomicznym i technicznym oraz pracownikami niezbędnymi do wykonania zamówienia,
- znajdują się we właściwej sytuacji finansowej, gwarantującej wykonanie zamówienia,
- zapewnią minimum 3-letni okres gwarancyjny na wykonane prace,
- nie podlegają wykluczeniu z postępowania o udzielenie zamówienia publicznego na podstawie art. 19 Ustawy o zamówieniach publicznych.

Formularz wstępnej kwalifikacji można odebrać

w siedzibie zamawiającego, pok. nr D-6

Wniosek o wstępnej kwalifikacji należy złożyć

w siedzibie zamawiającego, pok. nr A-7

Termin składania wniosków — 1995.05.15 do godziny 15⁰⁰.



ABC gospodarki i finansów gminy

Wydatki na oświatę i wychowanie

W budżecie tegorocznym Rada Miejska zaplanowała wydać na oświatę i wychowanie 14,45 mld starych złotych, co stanowi 16,9% całego budżetu. Środki te przeznaczone są na:

1. Przedszkola - 8,50 mld zł
 2. Żłobek - 1,90 mld zł
 3. Klasy "0" w szkołach podstawowych - 650 mln zł
 4. Dowóz dzieci do szkół podstawowych z terenu gminy - 650 mln zł
 5. Dotacje do inwestycji w szkołach podstawowych - 2,25 mld zł
 6. Remont placówek oświatowych - 500 mln zł
- Do kosztów tych należy doliczyć jeszcze środki przeznaczone w budżecie dla Biura Oświaty, Kultury i Zdrowia w wysokości 1,225 mld. Biuro to zajmuje się obsługą finansową przedszkoli, żłobka, placówek kultury i zdrowia, zatrudniając 6 pracowników. Szczegółowe plany finansowe w 1995r. na oświatę i wychowanie przedstawiają się następująco

1. Przedszkola

Na terenie miasta działają trzy przedszkola oraz jedna filia zatrudniająca następującą ilość pracowników:

-Przedszkole Nr 1 przy ul. Okrzei wraz z filią przy ul. Pabianickiej 36 - 34

-Przedszkole Nr 2 przy ul. Łęczyckiej 4-26

-Przedszkole Nr 3 przy ul. Ściegiennego 5/6 - 26

Łączna ilość zapisanych dzieci do przedszkoli wynosi 474. Dochody przedszkoli: odpłatność rodziców za wyżywienie - 980.000.000 starych złotych, dotacja z budżetu - 8.500.000.000, pozostałość z 1994 r. - 147.000.000; razem 9.627.000.000. Wydatki przedszkoli: płace z narzutami - 7.144.100.000, dopłata do wyżywienia personelu pomocniczego - 25.000.000, fundusz zdrowotny nauczycieli - 7.100.000, dopłata do biletów PKP nauczycieli - 25.000.000, materiały i wyposażenie - 180.000.000, środki żywności - 1.010.000.000, energia - 450.000.000, usługi materialne - 250.800.000, remonty - 500.000.000; stan funduszu na koniec roku - 35.000.000. Razem - 9.627.000.000

W kosztach utrzymania placówek przedszkolnych uczestniczą również rodzice, wplacając miesięcznie

150.000 starych złotych, od każdego dziecka. W roku 1994 Rady Rodziców poszczególnych przedszkoli rozdysonowały następujące kwoty: Przedszkole Nr 1 - 150.246.500 zł, Filia Przedszkola Nr 1 - 86.885.000 zł, Przedszkole Nr 2 - 230.619.000 zł, Przedszkole Nr 3 - 145.104.000 zł. Środki te były głównie przeznaczone na: remonty, wyposażenie, zabawki, środki czystości i upominki dla dzieci.

2. Żłobek

Jedyny żłobek na terenie naszego miasta działa wspólnie z Przedszkolem Nr 3, tworząc razem Miejski Zespół Przedszkolno - Żłobkowy. Zatrudnia 21 osób personelu. Zapisanych jest 25 dzieci do lat 2 oraz 73 dzieci 3 i 4 letnie. Dochody żłobka: odpłatność rodziców za wyżywienie - 220.000.000, dotacja z budżetu - 1.900.000.000, stan na początku roku - 24.000.000. Razem - 2.144.000.000. Wydatki: płace z narzutami - 1.583.380.000, środki żywności - 230.000.000, materiały i wyposażenie - 48.620.000, energia - 170.000.000, usługi materialne - 112.000.000. Razem - 2.144.000.000. Również w kosztach utrzymania żłobka pomagali rodzice dokonując wpłat na fundusz Rady Rodziców. W roku ubiegłym była to kwota 91.800.000 zł, która została przeznaczona na: wyposażenie, środki czystości, zabawki i upominki dla dzieci.

3. Klasy "0" w szkołach podstawowych

Prowadzenie klas przedszkolnych dla 6-latków należy do zadań własnych gminy. Klasy "0" znajdują się w szkołach wiejskich w Beldowie, Sobieniu, Rudzie Bugaj i Rąbieniu. Budżet gminy pokrywa w pełnej wysokości wynagrodzenie nauczycieli oraz 1/5 kosztów utrzymania szkoły. Wydatki na ten cel w 1994 r. zamknęły się kwotą 530 mln zł, a plan na ten rok wynosi 650 mln.

4. Dowóz dzieci do szkół podstawowych

Dzieci ze starszych klas z terenów wiejskich z okolic Prawęc, Sobienia, Beldowa, Adamowa są dowożone autokarami do Szkoły Podstawowej Nr 4 i w Rudzie Bugaj. Autobusem PKS dojeżdżają dzieci do szkoły w Rąbieniu, a koszt biletów miesięcznych pokrywa gmina. Dowóz dzieci do szkół podstawowych jest zadaniem własnym gminy i w tym roku przeznaczona została na ten cel kwota 650 mln zł. W roku przyszłym kwota ta powinna

być mniejsza, ponieważ szkoła w Beldowie będzie 8-klasowa i dzieci z tych okolic nie będą musiały dojeżdżać do Aleksandrowa.

5. Dotacje do inwestycji

Dotacja gminy w tym roku przeznaczona jest na dwie inwestycje prowadzone przez Kuratorium Oświaty w Łodzi tj. rozbudowę SP w Beldowie - 800 mln zł i remont SP Nr 3 w Aleksandrowie 1,45 mld starych złotych.

6. Remont placówek oświatowych

Na remont placówek oświatowych na terenie gminy w roku bieżącym Rada Gminy przeznaczyła 500 mln starych złotych. Kwota ta została podzielona w sposób następujący: Szkoła Podstawowa w Sobieniu otrzymała 120 mln na wymianę stolarki okiennej, Zespół Szkół Zawodowych dostał 120 mln z przeznaczeniem na dofinansowanie remontu budynku warsztatowego, Liceum Ogólnokształcące 118 mln zł na malowanie stolarki okiennej oraz zakup wykładziny PCV w korytarzach szkoły, Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Rąbieniu - 38 mln zł na dofinansowanie prac remontowych w pomieszczeniach dydaktycznych, Szkoła Podstawowa w Rąbieniu - 38 mln zł na poprawę stanu sanitarnego szkoły, Młodzieżowy Dom Kultury - 38 mln zł na remont sali widowiskowo - kinowej. Ze środków tych została też dofinansowana działalność Grupy Aktywności Społecznej przy SP Nr 3 i ZSZ w wysokości 9 mln zł oraz Katolicka Wspólnota Niepełnosprawnych "Serce" - 4 mln.

Przydzielone środki są niewielkie w porównaniu z potrzebami oświaty w zakresie remontów, ale tylko w takiej wysokości w roku bieżącym Rada mogła udzielić pomocy finansowej z budżetu gminy.

Od 1 stycznia 1996 r. gmina zobowiązana jest ustawowo do przejęcia szkół podstawowych. W tym przypadku udział wydatków na oświatę wzrośnie z 17% do 40% budżetu, czyli sumy 50 mld starych złotych. Przy braku całkowitej refundacji z budżetu państwa będzie to duże obciążenie finansowe gminy.

Opracował
Piotr Zentara

FELIETON MAJOWY

Jedna pani, drugiej pani...

W pewnym towarzystwie słyszałem historię o złym mężu, który jest egocentrykiem i niedojdą itp... Wersja zasłyszana była "z pierwszej ręki". Przypadkiem okazało się, że znam osobieście omawianego pana. Żadna z opowieści nie wytrzymała krytyki. Ot po prostu "szycie komuś butów".

Jakże często słyszymy negatywną opinię o kimś nieobecny - wygłaszana autorytatywnie. Dlaczego? Na zasadzie jedna pani drugiej pani?

Jedna pani chciała jechać do Berlina, druga do Moskwy, a może do Waszyngtonu?

Dokąd wyjechała pani Kwiatkowska-Lass w końcu lat pięćdziesiątych?

Przed świętami emitowany był w TV reportaż - wywiad z panią Barbarą. Uroczą Basia z filmu "Ewa chce spać" w reżyserii Chmielewskiego. Na planie wnętrza domu i ona udzielająca wywiadu - duże piękne oczy, nerwowe ręce. Opowiadała o sobie powoli, głosem trochę zmęczonym.

Pochodziła z okolic Gostynina, ze szkoły baletowej po konkursie na rolę, trafiła do filmu mając 17 lat.

Podobało jej się w Łodzi gdzie kręcono film. Poznała wielu ciekawych ludzi, z grupy ówczesnej złotej młodzieży. Poznała też Romana Polańskiego -

szamana i wódza młodzieży z Targowej. Ślub z Polańskim i mieszkanie w Łodzi. Mąż jak mówiła - kształtował jej osobowość. Dojrzwienie intelektualne dziewczynki pośród ciekawego towarzystwa z "filmówki" - późniejszych sławnych nazwisk świata filmu i kultury. Opowiadała smutna pani o pysznych zabawach, spotkaniach towarzyskich...

Później pani Kwiatkowska wyjechała do Niemiec. Wysłała powtórnie za męża i grała w kilku filmach znaczące role. Opowiadała też o swojej 18 letniej córce Katarzynie - słowa przepojone dumą gdy mówiła o niej...

W roku 1981 pani Kwiatkowska-Lass była jedną z inicjatorek organizowanej w RFN pomocy dla rodaków w Polsce - w tych ciężkich czasach. Pani Basia - społeczniczka.

Ostatnio tworzyła, bo to można nazwać twórczością - dorosłe lalki. Chciałaby opowiadała - wykreować lalki, dla których dzieci szyłyby ubranka. Marzyła ażeby jej lale wyparły luksusowe, wypielegnowane Barbie.

-Jaką rolę filmową chciałaby pani teraz zagrać - zapytał prowadzący wywiad.

-Kobietę pełną, dojrzałą.

Nie zagrała. Umarta wkrótce.

W roku 1957 Basia miała 11 lat... Prochy jej wedle życzenia spoczęły na cmentarzu Raclawickim w Krakowie.

Podczas świąt oglądałem film "Czule słówka" z Shirey Maclain - świetny film.

"Oczy czarne" w reżyserii Nikity Michalkowa. Czechow (opowiadanie "Dama z pieskiem") - podany nowocześnie. Scena spotkania bohaterów romansu w drewni - kurniku podana mistrzowsko i bardzo delikatnie (mimo że dużo pierza fruwa w powietrzu).

Na koniec anegdota.

Kapitan zebrał rekrutów i zgłębia ich zamiłowania:

-Kim chcielibyście zostać? - pyta pierwszego

-Podoficerem wojsk inżynieryjnych.

-A wy? - zwraca się do drugiego

-Bosmanem na pancerniku.

-A wy?

-Ja chciałbym zostać lotnikiem.

-A wy?

Czwarty rekrut po krótkim namyśle.

-Ja to bym najchętniej został nieznanym żołnierzem.

Bogdan

Igrzyska Młodzieży Szkół Podstawowych

Teren Szkoły Podstawowej w Rudzie Bugaj stał się terenem Wojewódzkich Biegów Przelajowych Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe w ramach Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkół Podstawowych.

Otwarcia Wojewódzkich Biegów Przelajowych dokonał Burmistrz Gminy i Miasta Aleksandra Łódzkiego Krzysztof Czajkowski.

W otwarciu Igrzysk uczestniczyli:

- Z-ca Dyrektora Wydziału Kultury Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego A. Sontag
- Przewodniczący RW Z LZS - S. Łaskiewicz
- Dyrektorzy Szkół Podstawowych

Poniżej podajemy wyniki poszczególnych konkurencji wiekowych:

Dziewczeta klas IV.

- I - miejsce E. Mariasiewicz Rzgów - 88 punktów
- II - m-ce A. Cyrankowska Ksawerów- 86 p.
- III - m-ce A. Warchol Kurowice - 85 p.
- A. Grzelak Ruda Bugaj zajęła 16. miejsce, zdobywając 72 punkty.

Chłopcy klas IV.

- I - miejsce S. Cieplucha Kurowice - 97 punktów.
- II - m-ce K. Speguński Solca Wielka - 95 p.
- III - m-ce P. Krysiak Rzgów - 94 p.
- A. Szymczak Ruda Bugaj zajął 8. miejsce, zdobywając 89 punktów.

Biegi przelajowe - dziewczeta klas V

- I miejsce M. Borysewicz, Aleksandrów SP nr 3 85 p.
- II - m-ce E. Melka Aleksandrów SP nr 3 83 p.
- III - m-ce M. Pluta Ksawerów 82 p.

Biegi przelajowe - chłopcy klas V

- I miejsce T. Gleń Aleksandrów SP nr 1 99 p.
- II - m-ce P. Kozanecki Aleksandrów SP nr 1 97 p.
- III - m-ce A. Gierczak Rzgów 96 p.
- R. Hazy Ruda Bugaj zajął w tym biegu

Zawodnicy, którzy zajęli od I do III miejsca otrzymali nagrody rzeczowe i dyplomy w biegach indywidualnych. Natomiast w biegach sztafetowych za zajęcie od I do III miejsca zespoły sztafetowe otrzymały puchary i dyplomy. W punktacji drużynowej w każdym biegu od I do III miejsca szkoły otrzymały dyplomy. Rada Wojewódzka Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe w Łodzi składa serdeczne podziękowanie uczniom, gronu pedagogicznemu i dyrekcji szkoły oraz członkom i działaczom Uczniowskiego Ludowego Klubu Sportowego "KONICZYŃKA" w Rudzie Bugaj za przygotowanie i pomoc w przeprowadzeniu zawodów.

W generalnej punktacji wszystkich szkół uczestniczących w Igrzyskach zwyciężyły szkoły:

- I - m-ce SP Nr 3 Aleksandrów 2.469 p.
- II - m-ce S P Wiśniowa Góra 2.179 p.

- Prezes byłego zrzeszenia "Plon", a zarazem budowniczy tegoż obiektu sportowego w Rudzie Bugaj - M. Gajderowicz.

Trasy biegu przygotowali i zabezpieczyli nuczyciele i działacze Uczniowskiego Ludowego Klubu Sportowego "KONICZYŃKA" w Rudzie Bugaj.

W zawodach uczestniczyło 779 zawodniczek i zawodników. Zawody sędziowali sędziowie ŁOZLA i działacze RW ZLZS.

Sędzią Głównym był - p. Młodzik Starterem, który puszczał zawodników do biegu był - M. Domański.

22. miejsce, zdobywając 77 punktów.

Biegi przelajowe - dziewczeta klas VI

- I miejsce A. Michalak Aleksandrów SP nr 4 93 p.
- II - m-ce A. Białkowska Ruda Bugaj 91 p.
- III - m-ce A. Urbaniak Aleksandrów SP nr 4 90 p.

Biegi przelajowe - chłopcy klas VI

- I miejsce M. Strzałkowski Wiśniowa Góra 122 p.
- II - m-ce A. Chyliński Aleksandrów SP nr 3 120 p.
- III - m-ce P. Mysiała Aleksandrów SP nr 3 119 p.
- M. Szymczak Ruda Bugaj zajął 18. miejsce, zdobywając 104 punkty.

Sztafeta biegów przelajowych klas VII i VIII

- Dziewczeta klas VII**
- I miejsce Szkoła Podstawowa Nr 3 Aleksandrów,
- III miejsce Szkoła Podstawowa Nr 1 Aleksandrów

Chłopcy klas VIII

- I miejsce Szkoła Podstawowa Nr 3 Aleksandrów
- II miejsce Szkoła Podstawowa Nr 1 Aleksandrów
- III miejsce Szkoła Podstawowa Wiśniowa Góra. Sztafeta Szkoły Podstawowej Ruda Bugaj zajęła VII miejsce.

Jednocześnie składamy podziękowanie Komendzie Wojewódzkiej Policji. Serdeczne podziękowanie również dla uczniów, grona pedagogicznego i Dyrekcji Szkoły składa Burmistrz Gminy i Miasta Aleksandrów Łódzki Krzysztof Czajkowski wraz z Zarządem Miasta. My również składamy serdeczne podziękowanie na ręce trenera i wychowawcy uczniów Szkoły w Rudzie Bugaj - p. Dariusza Zielińskiego, życząc mu dalszych osiągnięć i sukcesów sportowych. Dziękujemy wszystkim uczestnikom, trenerom i opiekunom wszystkich szkół podstawowych za udział w zawodach.

III - m-ce S P Nr 1 Aleksandrów 2.009 p.

Z. Walczyk

SPROSTOWANIE

Redakcja "40 i cztery" uprzejmie przeprasza p. **Mirosława Wyplosza** - autora tekstu zamieszczonego w poprzednim numerze naszej gazety w rubryce "Listy, Polemiki, Opinie", dotyczącego budowy oczyszczalni ścieków w Aleksandrowie za pominięcie jego imienia i nazwiska w podpisie. Spowodowało to mylną interpretację tego materiału jako anonimowego. Błąd ten wkradł się wskutek niedopatrzenia.

Przepraszamy również p. **Roberta Horoszkiewicza** za wypaczenie jego intencji, które było wynikiem niefortunnego skrócenia nadesłanego artykułu. Błędnie podaliśmy, że środki ochrony roślin są rozpylane zamiast rozsiewane oraz że stosuje się je wyłącznie w walce ze szkodliwymi owadami.



**Sprzedam
działkę budowlaną
Wola Grzymkowa
tel. 12 21 53**

Sprzedam maszynę "ANGĘ - 24",
Sprzedam overlock "Yamato" i "Union -
specjal",

Aleksandrów łódzki
12 24 12

NOWE - BIURO RACHUNKOWE

- prowadzi księgowość w firmach prywatnych i spółkach (księgi przychodów, ryczałt, PIT-y, VAT itd.)
- prowadzi także całą księgowość (księgi rachunkowe) na umowę w miejscu firmy.

Aleksandrów, ul. Sikorskiego 9 m 11, blok 23 B

**Kupię mieszkanie - do 50 mln starych
złotych,
tel. 12 32 06, po 19.00**

**Odstąpię działkę pod uprawę.
tel. 12 22 00**

**Do sprzedania pawilon 40 m kw.,
Warszawska 26.
Wiadomość: Sklep odzieżowy Poleć**

**Sprzedam
wyparzacznik gastronomiczny
używany - tanio
52 14 45**

Odkupię numer telefonu w Aleksandrowie ,
wiadomość:
Aleja Wyzwolenia 11a m 63 po 20.00

"Społem" BSS

oferuje dzierżawę stoisk
handlowych branży
przemysłowej w pawilonie
MARKET Aleksandrów,
ul. Wojska Polskiego 65/67
Informacje:
tel. 57 42 07, 57 01 99

**Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej
w Aleksandrowie Ł., ul. 1 Maja 28/30**

o g ł a s z a

konkurs ofert na wynajem działki pod lokalizację pawilonu handlowego znajdującej się w Aleksandrowie przy ul. Wojska Polskiego 18.

Powierzchnia użytkowa - 32,00 m kw.

Cena wywoławcza czynszu za 1 m kw. - 2,10 zł

Wadium - 81,00 zł

Otwarcie ofert odbędzie się 5 maja o godz. 10.00 w siedzibie PGKiM w Aleksandrowie Ł., ul. 1 Maja 28/30.

Przystępujący do konkursu ofert zobowiązani są wpłacić wadium najpóźniej w przeddzień otwarcia ofert.

**Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej
w Aleksandrowie Łódzkim**

posiada w sprzedaży worki foliowe do śmieci w cenie 0,50 zł za sztukę.

Worki można zakupić w godzinach od 7.00 do 15.00 w ZOUKiT, plac Kościuszki 2 oraz przy ul. 1 Maja 28/30 - sklep przyzakładowy.

**Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej
w Aleksandrowie Łódzkim**

Ogłasza konkurs ofert na wynajem lokalu użytkowego, zlokalizowanego w Aleksandrowie Łódzkim przy ul. Wierzbińskiej 12.

Powierzchnia użytkowa **50,70 m kw.**,

cena wywoławcza czynszu **3,00 zł** za metr kwadratowy na miesiąc,
wadium **180 zł**.

Otwarcie ofert odbędzie się 5 maja o godz. 10.00 w siedzibie PGKiM Aleksandrów Łódzki, ul. 1 Maja 28/30.

Przystępujący do konkursu ofert zobowiązani są wpłacić wadium najpóźniej w przeddzień otwarcia kopert.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo:

- *wynajmu lokalu w takim stanie, w jakim się aktualnie znajduje.*